

V. GRY

Odznaki związane z grami odkrywane są niezwykle rzadko. W jednym z nielicznych artykułów dotyczącym tej tematyki, Mark Anthony Hall (2001) opisuje jedynie 4 znaleziska plaketek z terenów Holandii w kształcie planszy do gry w szachy. Obecnie w internetowej bazie danych odznak świeckich i pielgrzymich z całej Europy, prowadzonej przez Uniwersytet w Nijmegen (www.kunera.nl, hasło: *game*) znajduje się 9 takich egzemplarzy (łącznie z przedstawionymi wcześniej przez Halla). Na tym tle pojedyncze znalezisko z terenów współczesnej Polski staje się jeszcze bardziej wyjątkowe, zwłaszcza, że różni się ono od pozostałych egzemplarzy.

Przedmiot ten odkryto we Wrocławiu, na pl. Nowy Targ, w warstwie datowanej na 1. lub 2. tercję XIII w. (ryc. 56a). Jest to niewielki prostokątny przedmiot o wymiarach ok. 3×4 cm. Na jednej stronie przedstawiono wizerunek planszy do gry w tryktraka (ang. *backgamon* lub *tables*), z drugiej zaś do młynka (ang. *nine man's morris*). Plansza do ostatniej gry odwzorowana jest w układzie zgodnym z rzeczywistością, nie brak jej żadnego elementu koniecznego do rozegrania partii, natomiast plansza do tryktraka stanowi połowę niezbędnej całości. Odwzorowano jedynie 6 par trójkątnych pól, z 12. które wykorzystuje się przy rozgrywce. Najprawdopodobniej, wszystkie składane plansze do tej gry, dzielą się w połowie w taki sam sposób jak na omawianej odznace, jednak nie należy na tej podstawie wnioskować, że mamy jedynie połowę plaketki. Na środku planszy zaznaczono punkty, które

mogą symbolizować piony: ze względu na stan zachowania zabytku nie jest możliwe określenie ich liczby. W jednym z rogów przedmiotu jest umieszczone „uszek”. Drugie, identyczne, najpewniej znajdowało się na końcu najbliższego dłuższego boku i stanowiło element mocujący tego przedmiotu jako breloka³⁶.

Omawiany zabytek nie posiada żadnych bezpośrednich analogii. Najbliższe podobieństwo to wspomniane odznaki z zachodniej Europy. W przeciwieństwie do wrocławskiego znaleziska, wszystkie przedstawiają szachownice, różniące się jedynie liczbą pól i sposobem ich ukazania. „Białe” pola oddane są najczęściej za pomocą ażuru, oprócz dwóch egzemplarzy, w których wyróżniono je innym rodzajem ornamentu (ryc. 56b, 56c). Tylko jeden egzemplarz, odkryty w miejscowości Sluis w Belgii (Koldeweij 2006, s. 130, ryc. 7.91) posiada taką liczbę pól, jaka jest używana we współczesnych szachach, czyli 8×8 (ryc. 57a)³⁷. Na pozostałych

³⁶ Porównaj podobne rozwiązania przedstawione na zabytkach z ryc. 1, 3 i 5.

³⁷ Mark A. Hall (2001) zauważa, że ilość pól niekoniecznie musi się odnosić do rzeczywistej planszy do gry w szachy, a może jedynie symbolicznie odwoływać się do tej rozrywki (lub gier w ogóle), zwłaszcza kiedy niektóre odznaki zwieńczone są jeszcze koroną. Studium średniowiecznej ikonografii które przeprowadził wymieniony autor wskazuje jednak, że plansze o ilości pól 4×4 , 5×5 a także w innych kombinacjach, często pojawiają się na przedstawieniach w sztuce. Znane są także inne odmiany tej gry, których zasady nie są obecnie popularne (więcej o szachach w średniowieczu por. m.in. Pastoureaux 2006, Bubczyk 2005).

egzemplarzach plansza została oddana jedynie symbolicznie. Układ pól to najczęściej 4×4 , jak w wypadku zabytków odkrytych w Middelburgu (ryc. 57b) i w Amsterdamie (ryc. 57c). Jedna z odznak, odkryta w s-Hertogenbosch zachowała się fragmentarycznie (ryc. 57d), ale można ją z dużą pewnością zaliczyć do tej samej grupy. Znane są również egzemplarze o liczbie pól 5×5 . Zachowały się dwa takie przedmioty. Pierwszy odkryto w Raversijde (ryc. 57e), natomiast drugi, zwieńczony koroną, w Reimerswaal (ryc. 56f). Z Rotterdamu pochodzi pojedynczy egzemplarz o układzie pól 6×6 (ryc. 57g).

Wspomniane wcześniej dwa pełne egzemplarze (ryc. 56b i 56c) różnią się od opisanych ażurowych odznak. Pierwszy z nich (kunera.nl, nr 01721) pochodzi z Paryża i jest zachowany tylko częściowo. Trudno jest określić jak wyglądał pierwotny kształt tego zabytku (ryc. 56b). Na zachowanym fragmencie układ pól wynosi 4×4 , lecz dolna część ma koliste wycięcie. Uszko, za które był pierwotnie mocowany, znajduje się w prawym górnym rogu. Niemożliwe jest jednak ustalenie czy znajdowało się pierwotnie na środku, a prawa część zabytku uległa uszkodzeniu.

Drugi egzemplarz, odkryty w s-Hertogenbosch (kunera.nl, nr 15098r i 15098v), ma prostokątny kształt, z centralnie umieszczonym miejscem, pełniącym funkcję najprawdopodobniej zaczepu do breloka(?). Na obu stronach schematycznie przedstawiono po kilka pól szachownic (ryc. 56c). Na jednej stronie (po lewej) widnieje szachownica o liczbie pól 3×3 , po prawej zaś podobna, tylko że skośna, złożona z rombów. Rozdziela je pionowy prostokątny pas wypełniony 3 okręgami, przypominającymi piony do gry. Na powierzchni drugiej strony tego zabytku ukazano również dwie szachownice. Po lewej, znajduje się plansza o układzie 4×4 , a w każdym polu dodatkowo jeszcze okrąg – pion(?). Na prawo umieszczono zbliżony wizerunek, ale od każdego z centralnie umieszczonych pionów odchodzą jeszcze linie, które sprawiają, że szachownica ma układ pól 8×8 . Omawiany egzemplarz, mimo zdecydowanie odmiennych przedstawień, względem wrocławskiego zabytku, wydaje się być dla niego najbliższą analogią, gdyż na dwóch

stronach ukazano na nim kilka różnych plansz do gier.

Konieczne należy wspomnieć także o miniaturowych, cynowych planszach do gry (Hall 2001, s. 174-175). Cztery takie egzemplarze pochodzą z terenów Holandii. Zostały uznane za zabawki dla dzieci, o prawdopodobnie dekoracyjnej funkcji (Hall 2001, s. 175). Na ich powierzchni przedstawiono jedna koło drugiej, 2. lub 3 plansze do gier. Są to szachy, tryktrak i niekiedy młynek (ryc. 58a). Różnią się one od odznak tym, że ukształtowane są jako stoły – te zabawki posiadają nogi³⁸. Plansze do gier pojawiają się na tych przedmiotach tylko z jednej strony, stąd też należy wykluczyć, aby zbytek odkryty we Wrocławiu, pełnił funkcję takiego właśnie stołu do gry – zabawki. Warto też dodać, że na polskiej odznace widnieje młynek i tryktrak, natomiast na holenderskich zabytkach są przedstawione tylko dwie plansze, służące do gry w szachy i tryktraka.

W trakcie badań wykopaliskowych sporadycznie odkrywa się „użytkowe”, pełnowymiarowe plansze do gier. Fragment takiego przedmiotu (pełniącego prawdopodobnie pierwotnie funkcję stołka) znaleziono w miejscowości Greifswald (Enzenberger 2007, s. 115, ryc. 59.12). Jest to kawałek deski o wymiarach ok. 75×47 cm i grubości ok. 4 cm z wywierconymi 3 otworami. Wryto na nim dwie plansze – jedną do młynka, drugą do Alquerque (grze uznawanej za pierwowzór warcab) o bokach mierzących ok. 18 cm – pozwalających na rozegranie normalnej partii tych gier (ryc. 58b). Zasady oraz startowy układ pionów został opisany m.in. w *Libro de los juegos* (Księdze gier), która powstała na zlecenie Alfonsa X Mądrego, króla Kastylii i Leonu (ryc. 58c i 58d).

O popularności tryktraka w średniowiecznej kulturze wyższej świadczą m.in. budydany wiązane z cesarzem Fryderykiem III znajdującej się obecnie w kolekcji Hofjagd- und Rüstkammer w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu (Marek 2007, s. 220-222). W pustych

³⁸ Na niektórych stołach odwzorowane są również miniaturowe kubki (informacja Annemarike Willemssen z Rijksmuseum van Oudheden w Lejdzie).

wewnątrz, odkręcanych rękojeściach przechowywano składane plansze do tryktraka i szachów (ryc. 58e) oraz pionki (obecnie zagubione, Marek 2007, s. 222). Tryktrak, który był jedną z gier z serii *tables* (Bubczyk 2005) należał do podstawowego wykształcenia rycerskiego.

Na drzeworycie z 1539 r. zamieszczonym w niemieckim wydaniu *Trostspiegel in glück und unglück* Petrarki (Hall 2001, s. 175) widnieje satyryczna scena ukazująca zależności pomiędzy klasami społecznymi. W szachy gra rycerstwo, w tryktraka – mieszczaństwo, a w młynek – chłopci. Ci ostatni przedstawieni są jako mały, co Mark A. Hall interpretuje jako próbę naśladowania (małpowania) klas wyższych.

Przedstawienia plansz do gry w tryktraka oraz młynka pojawiają się w sztuce dosyć często. Oprócz licznych wyobrażeń na miniaturach i malarstwie tablicowym, wizerunki takie widoczne są również na kaflach. Jeden z egzemplarzy odkrytych w Gnieźnie, na stanowisku nr 22, datowany na koniec XV w., został skatalogowany jako przedstawienie „Labiryntu Minotaura” (Janiak 2003, s. 95, il. 188). Na kaflu tym wyobrażono jednak planszę do młynka, wewnątrz której znajduje się głowa fantastycznego brodatego stwora z odstającymi uszami (ryc. 59a)³⁹. Inny kafel, przechowywany w tych samych zbiorach (Muzeum Początków Państwa Piastów w Gnieźnie), odkryty na stanowisku nr 21 w Jankowie Dolnym, opisany jako „ramka witraża” przedstawia planszę do gry w *alquerque* (ryc. 59b), taką jak na omawianej wyżej drewnianej planszy odkrytej w miejscowości Griefswald (ryc. 58a).

³⁹ Na zamku w Raciążku odkryto bardzo podobny kafel pozbawiony jednak wewnętrznych linii, które powodują, że całość przypomina planszę do młynka (Nadolska 1988, s. 114, ilustr. 16-16a).

Tryktrak jest motywem często pojawiającym się na kaflach. Ukazani są najczęściej gracze w trakcie partii. Przykład stanowi kafel z XV w. odkryty w Czechach, na zamku w miejscowości Lipnice (ryc. 59c). Zdecydowanie więcej jest jednak satyrycznych scen, gdzie gracze poróżnieni w trakcie partii tryktraka, trzymają się za „łby” i dobywają broni (por. Pavlík, Vitanovský 2004, s. 249, ryc. 629-639). Kafel z miejscowości Zvoleněves, datowany na XV w., doskonale ilustruje omawianą scenę (ryc. 59d). Niektóre z tych przedstawień, być może należy interpretować jako sceny związane z liczeniem pieniędzy, a „plansze” jako liczydła⁴⁰. Kłótnia wtedy nie jest o grę, a o pieniądze. Głównym wyróżnikiem, jasno pozwalającym określić z jakim przedstawieniem mamy do czynienia są sześciennie kości do gry, które były nieodzownym elementem samej rozgrywki.

Kości w grach wiązały się oczywiście z hazardem – potępianym przez władze świeckie i kościelne. Franciszkanin Jan Kapistran, który przebywał we Wrocławiu w 1453 r., nawoływał do zaprzestania „plugawych gier i zabaw”. Jego kazania miały taki skutek, że gdy odprawiał je w Krakowie, palono stosy z plansz i kości do gier przyniesionych przez mieszkańców miasta (Borkowski 1999, s. 200-201). Zabytek z Wrocławia jest jednak zdecydowanie starszy i nie można go wiązać z tymi wydarzeniami. Przedmiot ten najprawdopodobniej należy interpretować jako miniaturową planszę do gier – zabawkę, lub jako żeton, który miał posiadającej go osobie przynosić szczęście.

⁴⁰ Za zwrócenie uwagi na ten problem dziękuję Lechowi Markowi z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.